
TEKA LWOWSKA .

Sygn. 229/ 37.

dr. Salomon Czortkower.

TEKA LWOWSKA .

Oryginał. str. 1-4 rkp., format:A5

k. 1-2 ksero., A4., j. polski.

TAŚMA FILMOWA
NRN-0617.

ZESPÓŁ :

TEKA LWOWSKA .

ARCHIWUM ŻIH
SYGNATURA :

229/ 37.

ZMIKROFILMOWANO
DNIA :

12. 04. 1995 r.

JASTRZĘBSKI
WOJCIECH

dr. Czortkower Salomon.

Opis tzw. " akcji futrzanej " we
Lwowie.

DATY SKRAJNE:

1941 r.

UKŁAD :

Tematyczny.

UWAGI : Oryginał.

k. 1-4 rkp, format: A5., j. polski.

k. 1- 2 ksero., A4., j. polski.

Alcys futurum

17/11. W rabinach... do czasu...
 alcys zbrojny futer. Rabinem...
 na rotory opel, adytor...
 alcys futer, podziwy...
 powoie, puerum...
 w rabinach...
 wlesian. - Mierowijse...
 miloij ijt, Nos...
 Kominarij II. (Zawerzenie)...
 woda mien. Stymaliny...
 mien iody futer...
 jor/lot mien...
 fantofelch, futer...
 Molej zdepucaroi na muzie...
 u Tomaj...
 W rabinach...
 Alchys futer...
 10. I. 1942. Zalcym...
 los rabinach...
 ijt. W rabinach...
 jest mien...
 zdepucaroi...
 w rabinach...
 p mien...
 27-29/11. W rabinach...
 i mien...

Czortkower

Akcja futrzana

27.XII.1941

10 zakładników, uwięziono na Łąckiego do czasu ukończenia akcji zbiórkowej futer. Rankiem wszyscy kierownicy i ich zastępcy na wtórny apel, odczytano im komunikat w sprawie akcji, akcji futer podpisany przez gen. policji Katzmans. Po ich powrocie porzucono pracę po biurach, tym samym wszelkie agendy zostały zawieszono, urzędników zaś grupami odesłano, skierowując ich do odpowiednich komisariatów milicji żyd. Nas /starszych/ i Wohnungsamt /część/ skierowano na komisariat II /Zamarstynów.

Stosownie do zarządzenia władz niemieckich otrzymaliśmy instrukcje że "Żydom nie wolno mieć żadnych futer i wszystko to co podpada pod miano futro, jak np. kołnierze, zarętkawki, obramowania kostjumów, guzików, pantofelków, futra wierzchnie, kurtki, kamizelki itp. Należy je zdeponować na miejscu, na ręce urzędnika gminy w towarzystwie milicjantów żyd. i męża zaufania danej kamienicy. W wypadku natomiast znalezienia futra, chociażby skrawka futra ze strony delegatów władz niemieckich po przeprowadzeniu akcji ze strony Żydów samych to grozi kara śmierci. Akcja futrzana ma być ukończona do 10.I.1942. Zależnie od treści /?/ i wyników tej akcji pozostaje los zakładników jakoteż ewentualnie mają nastąpić odpowiednie nowe represje wobec ludności żyd.

Chwilowo otrzymaliśmy instrukcje, że naszym obowiązkiem jest uświadomienie ludności o konieczności i potrzebie zdeponowania swoich futer i tego co jest związane z futrem w sposób debrowo

bez przeprowadzania rewizji po mieszkaniach. Otrzymałem rejony
Zamarstynowska od 101 - 106

92 - 29.XII.

Chodzenie od domu do domu, z izby do izby. Bez oporu i narzekania
mieszkańcy przyczyniają się do zbiórki na rzecz
Wre praca po domach, kobiety, dzieci przeważnie prują kołnierze,
kołnierzyki zarętkawki. Nie spotkałem takiego mieszkania, a miesz-
ka po kilka rodzin, a żeby na ten cel nie zaofiarowali, właściwie
nie oddali przedmiotów futrzanych. Sypią się futra męskie, dams-
kie, kożuchy, kamizelki, serdaki, kołnierze szale, zarętkawki, odpad-
ki itd. Nierzadko spotyka się przedmioty bezwartościowe, wytarte
np. kamizelki futrzane zużyte od lat kilkunastu, jako prawie że
jedyne ciepłe okrycia delikwentów.

Służbę jako tako spełniać mogą dedykamenty dygnienie. Podobnie
ma się w wielu bardzo wypadkach z futrami czy to kurtkami,
służyc one mogą jako /właściwie/ derki na nogi, czy to dla koni,
a są to przedmioty - jedyne, ostatecznie wierzchnie okrycia pra-
cujących przeważnie na wolnym terenie.

Czy zabrane takie przedmioty na coś się przydadzą - wątpię.

Jednak musimy zebrać i właściciele ze smutkiem oddają i to che-
nie bojąc się okrutnych następstw.

Z drugiej zaś strony spotykałem się z oświadczeniami, jako wy-
raz wyrozumienia, że tu idzie o los - życie zakładników - ba,
i o uniknięcie może dalszych ewentualnie następstw.

Tu i ówdzie na widok dziecięcego futerka, przeważnie bezwarto-
ściowe jako jedyne i ostatecznie ciepłe okrycie, żal ogarniał
zbierających nie mówiąc o wewnętrznej rozpaczach rodziców czy to
dziecka.

Zdarzyło mi się w jednym domu /102/ obwieszając domownikom o treści akcji, ci rozglądając się dookoła za czymś co podpada lub związane jest z futrem, widzę nagle jak z kąta wybiega może czteroletni chłopak bawiący się ze swoim rówieśnikiem synem domownika, a chwyciwszy swoje ubogie futerko dziecięce z królika począł chyłkiem uciekać z tego mieszkania do swego. Okazało się potem, że był to syn mojego znajomego muzyka, który z płaczem przybiegł do ojca, że przyszli jacyś ludzie i że zabierają futra, futerka i prosi, by tych panów nie wpuścić, schowaj mój płaszcz - krzyczy. W tych warunkach pocieszyłem dziecko, że futerka mu nie zabiorę, ojcu zaś poradziłem, żeby w ciągu 5 dni postarał się o jakiś płaszcz, potem dopiero futerko dziecka zdeponuję osobiście na komisarjacie.

W wielu wypadkach, dotąd oszczędkiem ponad 65 rodzin, ludzie ze żłami oświadczaali, że mieli futra, ale albo im skradziono, albo byli zmuszeni sprzedać na życie, lub za kąt, dach nad głową. Obecnie oddadzą to co w ich posiadaniu. Nie wiadomo bowiem co następną chwilą przyniesie. Przejść ktoś może i zabrać do reszty, jako druga, nielegalna - równoległa akcja. Są to co prawda sporadyczne wypadki bądź to po ulicach i po domach. Wszystko to przypisać należy, że wiedzieli, że niektórzy żołnierze zrywali żydowkom kołnierze z płaszczy. W jednym wypadku doniesiono mi, że ściągnięto futro pozostawiając prochownik nadziany na futro. Kołnierze wystający zdredził u owej ofiary futro. Jeden z nielicznych wypadków ul. Kuszewicza 15. Do mieszkania mego znajomego /kotha/ po 7 wieczorem zjawik się 18 - letni smyk z blaszką na piersiach Sonderdienst, jeden z oddziałów oczyszczających żydów z mienia i porywaczy starców. Pościągał pierścionki i przeprowadził rewizję osobistą. Mieszkańcy na rzecz akcji futrzanej przygotowali kilka swoich futerw w oczekiwaniu na właściwych delegatów.